

Sprostowanie do artykułu w „Naszym Raciborzu” z dnia 7 lutego 2024 r.

W związku z ukazaniem się w dniu 7 lutego 2024 roku, na portalu „Nasz Racibórz”, artykułu pt. „*W opinii WIOŚ miejska spółka współodpowiedzialna za smród na Brzeziu. Kontrola wykazała liczne naruszenia*”, na podstawie art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r., poz. 1914 ze zm.) wnoszę o publikację niżej przedstawionego sprostowania.

Po raz kolejny redakcja portalu „Nasz Racibórz” *en block*, a p. red. G. Wawoczny osobiście, narusza zasady odpowiedzialnego dziennikarstwa i ujawnia swoje polityczne zaangażowanie, poruszając temat składowiska odpadów.

Przede wszystkim, w imieniu RCR, raz jeszcze (który to już?) **zaprzeczam, jakoby na składowisku miejskim tworzyły się uciążliwości odorowe, bo RCR nie prowadzi żadnych aktywnych procesów technologicznych, których konsekwencją mogłyby być odory. Nie pomoże w niczym twierdzenie p. Wawocznego, że to RCR „współodpowiada” za smrody na Brzeziu, nawet jeżeli powołuje się przy tym na raport WIOŚ.**

Po pierwsze: zgodnie z regułami rzetelnego dziennikarstwa p. Wawoczny powinien zamieścić wyjaśnienia i sprostowania RCR do powołanego protokołu WIOŚ, aby zapoznać audytorium portalu ze stanowiskiem drugiej strony sporu, a ponadto żeby zrozumieć o co chodzi w tym „smrodowym” problemie. Niestety, red. Wawoczny takiej procedurze nie sprostał, przyjmując za pewnik ustalenia WIOŚ i w dodatku zasłaniając się, że raport ten otrzymał od „mieszkańca”.

Po drugie, korzystanie z raportu WIOŚ, który został kompletnie ośmieszony i zdyskwalifikowany przez zewnętrznych ekspertów w odpowiedzi spółki RCR (pewnie dlatego nie została ona zamieszczona na portalu, żeby nie psuć propagandowego efektu), przynosi podobne efekty tym wszystkim, którzy się na raport ten powołują. Tak więc korzystanie z dokumentu nieprofesjonalnego, niestety, to samo mówi o wysiłkach tego, kto z takiego dokumentu czerpie informacje i go dalej upowszechnia.

Po trzecie, jeśli się szeroko prezentuje wycinki z raportu, to dlaczego (w imię np. obiektywizmu dziennikarskiego) nie widać w materiale p. Wawocznego fragmentów raportu WIOŚ dotyczącego Empolu? Przecież jakiś kolejny dobroduszny „mieszkaniec” na pewno go mógł redakcji dostarczyć. Moglibyśmy wtedy poznać prawdę na temat tego, kto emituje uciążliwości odorowe...

Jak widać, redakcja „Naszego Raciborza” nawet nie ukrywa za bardzo swoich preferencji politycznych oraz wyraźnej niechęci (można by nawet powiedzieć: wrogości) wobec obecnych władz miasta i spółki RCR, co w sposób oczywiście negatywny musi wpływać na jakość zamieszczonego materiału.

Teraz fakty z raportu i sprostowania konkretnych kwestii:

1. Nie jest prawdą, że spółka RCR dopuściła się „licznych naruszeń” w związku z kontrolą WIOŚ. Uchybienia, skutkujące drobnym mandatem dla kierownika składowiska dotyczyły spraw porządkowych takich jak rozmieszczenie tablicy informującej o miejscu składowania gruzu czy nieużywania armatek odorowych na kompostowni – dlatego zresztą został przez RCR przyjęty. **W odniesieniu do pozostałych ustaleń kontroli spółka RCR nie przyjęła wniosków i odmówiła podpisania protokołu** (co zauważył nawet p. red. Wawoczny) i zamierza dochodzić prawdy na drodze sądowno-administracyjnej.
2. W uwagach i sprostowaniach do raportu WIOŚ spółka RCR przedstawiła szereg zarzutów, zarówno wobec profesjonalizmu samych inspektorów, prowadzących postępowanie kontrolne, jak i metodologii wniosków, do których doszli w wyniku kontroli i badań próbek. Przede wszystkim: niech o jakości kwalifikacji prowadzących kontrolę świadczy fakt, że w kilku miejscach protokołu napisali, iż „**na terenie składowiska odpadów wyczuwalny był zapach metanu**”; tymczasem metan jest gazem bezwonny... Czy opinia takich „specjalistów” z WIOŚ może być wiarygodna? Tym bardziej, że inspektorzy WIOŚ nie korzystali z żadnych urządzeń olfaktometrycznych do badania zapachów...
3. Nic dziwnego, że w związku z licznymi brakami formalnymi (*nieprawidłowy sposób oznaczenia miejsc pobrania próbek do badań; zastosowanie nieodpowiedniej podstawy prawnej do kwalifikacji jakości odpadów i inne*) oraz merytorycznymi (*wyczuwanie przez inspektorów WIOŚ zapachu gazu, który jest bezwonny; błędy metodologii oceny jakości odpadów*) **publikowany przez portal raport WIOŚ zaginął !!** Na dowód powyższego załączam skan oficjalnego postanowienia Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w tej sprawie.
4. Trudno się dziwić, że w WIOŚ-u ktoś z pracowników (pewnie członek ekipy kontrolnej) schował ten raport tak, że konieczne było odtwarzanie jego treści, bo jego jakość dyskwalifikuje ten dokument i czyni go w całości niewiarygodnym, a przez to: nieprawdziwym co do zamieszczonych tam wniosków. Powoływanie się na ten protokół świadczy zarazem o braku rzetelności i profesjonalizmu dziennikarskiego, zwłaszcza, że RCR już wcześniej publicznie (w „Nowinach Raciborskich”) wskazała większość tych braków przy okazji kolejnego sprostowania. Raport ten był już bowiem publikowany przez „mieszkańców” A. Markowiaka, R. Majnusa i A. Witeckiego i także w tamtym „liście otwartym” dopuszczono się szeregu manipulacji, więc konieczne było ich wyjaśnienie przez spółkę.
5. Kwestią sumienia i dobrej woli pozostaje, czy odtworzony w WIOŚ raporcie odpowiada w swojej treści pierwotnym ustaleniom (mamy swój egzemplarz) – o czym

zadecyduje Wojewódzki Sąd Administracyjny, gdzie zakończy się sprawa z wniosku RCR przeciwko WIOŚ.

- 6. Wszystkich prawdziwie zatroskanych o sytuację na miejskim składowisku odpadów informuję, że z pełną treścią uwag RCR do raportu WIOŚ można zapoznać się na naszej stronie internetowej: www.r3-raciborz.pl; do czego gorąco namawiam także red. Wawocznego;**

W zakończeniu proszę – nie mając zbyt wielu nadziei na spełnienie – żeby p. red. Wawoczny był uprzejmy zamieścić niniejsze sprostowanie w tym samym czasie, w którym zamieścił rzeczony artykuł; czyli w czasie, gdy materiał staje się „tematem dnia” i nie zniknie szybko, przykryty następnymi newsami...

Jan Makowski - Prezes Zarządu Raciborskiego Centrum Recyklingu R3